

Piąte urodziny Hospicjum im. bł. Michała Sopoćki w Wilnie



Ojciec Marek Dettlaff przekazuje na ręce siostry relikwie swoich współpracowników

Fot. I24.lt

W minioną sobotę wileńskie hospicjum świętowało swój mały jubileusz. To okres pięciu lat gorących modlitw, wielu wylanych łez, wielkiego wysiłku fizycznego i psychicznego. A wszystko w pokorze i

serdeczności w stosunku do chorych i ich bliskich. Co się w ich sercach działo, co przeżywały, może też miały chwile załamania, o tym wie jedynie sam Bóg.

Str. 6-7

Hakerskie ataki na całym świecie

Str. 4

Agnieszka Rawdo najlepszą młodą aktorką

Str. 11

Przeciw polityce otwartych granic

Str. 14



ISSN 1392-0405



KURIER WILEŃSKI

Wtorek

Maj 2017

16

Imieniny: *Adama, Andrzeja, Brendana, Honoraty, Jędrzeja, Peregryna, Szymona, Trzebiemysła, Wiktoriana i Wiktorianny*

TRZY PYTANIA DO...

...**Dariusza Grużisa**, sprzedawcy artykułów gospodarstwa domowego w sieci handlowej Senukai.

1. Mrówki w domu pojawiają się nagle i nie wiadomo skąd. Dlaczego mrówki idą do domu?

Najbardziej narażone na mrówki są domy, które zostały pobudowane nieopodal mrowisk. W poszukiwaniu pożywienia wchodzi przez szczeliny do pomieszczeń. Jeżeli w domu znajdują jedzenie, pozostają tam na dłużej i w dodatku sprowadzają inne domostwa.

2. Jak można się ich pozbyć?

Najpierw należy znaleźć miejsce, przez które one wchodzi i zabezpieczyć je, uniemożliwić im dostęp do żywności, codziennie wynosić śmieci. Ale jeśli już mamy je w domu, to musimy rozpocząć z nimi „wojnę”. Dzisiaj w sklepach artykułów gospodarstwa domowego można znaleźć bardzo dużo preparatów, które pomogą je wytepić. Uwaga! Jeżeli w domu mamy jakieś zwierzęta domowe, to te trutki należy kłaść tak, aby nasze pupile ich nie dostały, ponieważ mogą się zatruć. Jeżeli zobaczysz mrówki na podłodze, to śmiało bierz je do odkurzacza.

3. Czy mrówki są niebezpieczne dla zdrowia?

Mrówki nie tylko dotkliwie gryzą, ale przenoszą szkodliwe bakterie i mogą stać się zarzewiem poważnej choroby, niosą ze sobą ogromne zagrożenie infekcją. Tuż po ugryzieniu na skórze pojawiają się zaczerwienienia. Jeżeli nie mamy alergii, to przejdzie ono już po kilku minutach, ale jeśli jesteśmy alergikami, to narażeni jesteśmy na poważne dolegliwości zdrowotne.

Rozmawiała Honorata Adamowicz

Większość mieszkańców Litwy za podwójnym obywatelstwem

60 proc. mieszkańców Litwy opowiada się za możliwością posiadania podwójnego obywatelstwa przez osoby, które opuściły kraj po odzyskaniu przez Litwę niepodległości. Około 20 proc. opowiada się przeciwko. Badania opinii społecznej przeprowadziła Spółka Badań Rynku RAIT na zamówienie agencji informacyjnej BNS. Ankietowanych pytało o opinię na temat możliwości posiadania podwójnego obywatelstwa przez osoby, które opuściły Litwę po 1990 roku i nabyły obywatelstwo innego państwa.

23 proc. respondentów wybrało odpowiedź: „tak, popieram”; 37 proc. — „raczej popieram”; 14 proc. wybrało opcję „nie popieram”; natomiast 6 proc. — „zdecydowanie nie popieram”.

Co piąty ankietowany nie miał zdania na ten temat. Sondaż został przeprowadzony w dniach 8-25 kwietnia br. W badaniach uczestniczyło 1 021 osób w wieku od 15 do 74 lat.

Opozycyjna frakcja partii Związek Ojczyzny-Litewscy Chryścijańscy Demokraci przygotowała poprawkę do Ustawy o Obywatelstwie, która zezwalałaby na zachowanie obywatelstwa osobom, które otrzymały obywatelstwo państwa UE lub NATO. Poprawkę tę poparli już starostowie wszystkich frakcji sejmowych, przewodniczący sejmowi Viktoras Pranckietis.

Projekt zakłada, że obywatelstwo Litwy zachowałby obywatel, który wyjechał z Republiki Litewskiej po 11 marca 1990 r. i otrzymał obywatelstwo państwa Unii Europejskiej lub państwa NATO. Sąd Konstytucyjny wcześniej wyjaśnił już, że podwójne obywatelstwo możliwe jest tylko w wyjątkowych przypadkach, a szersze przyznanie go możliwe by było dopiero po zmianie konstytucji. Oprócz tego, artykuł ws. obywatelstwa można zmienić jedynie w drodze referendum.

wilnoteka.lt

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie zmarłego
śp. prof. dr hab. Algisa Kalėdy

wybitnego literaturoznawcy, znawcy i badacza literatury polskiej, tłumacza, autora prac poświęconych literaturze polskiej, wieloletniego kierownika Centrum Polonistycznego Uniwersytetu Wileńskiego

składają Ambasador RP na Litwie i pracownicy Ambasady oraz Dyrektor i pracownicy Instytutu Polskiego w Wilnie



KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku
Birynių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz (tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt). **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik (info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46) **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė (tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt) **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata (tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt), Jolanta Balkiewicz — reklama (tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt). **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Alicja Klonowska

W Polsce uczczono pamięć ofiar „Wileńskiej Golgoty”

Pamięć o ofiarach niemieckiej zbrodni w podwileńskich Ponarach uczczono w niedzielę podczas uroczystości na warszawskich Powązkach. W obchodach Dnia Ponarskiego wzięli udział m. in. członkowie rodzin pomordowanych.

Obchody Dnia Ponarskiego rozpoczęła msza św. w intencji ofiar w kościele pw. św. Anny na Krakowskim Przedmieściu. Następnie przed Pomnikiem Ponarskim na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach odbyły się uroczystości upamiętniające pomordowanych – apel pamięci, złożenie kwiatów pod pomnikiem. Odczytano również listy od wiceministra edukacji narodowej Macieja Kopcia i marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego.

Dzień Ponarski ma na celu uczczenie pamięci o ofiarach masowych mordów dokonywanych w czasie II wojny światowej przez oddziały SS, policji niemieckiej i litewskiej na ludności zamieszkującej Wileńszczyznę. Szacuje się, że w latach 1941-44 w Ponarach zginęło ok. 100 tys. osób, w tym ok. 70 tys. Żydów polskiego pochodzenia i do 20 tys. Polaków.

Po zajęciu w 1940 r. sowiecy okupanci zaczęli budować w tamtejszych lasach podziemny skład paliw dla zaopatrzenia pobliskiego lotniska polowego w Chazbijewiczach.

Po niemieckiej inwazji na ZSRS we wrześniu 1941 r., zbiorniki paliwowe zaczęto wykorzystywać jako masowe groby mordowanych. Zbrodni dokonywały także litewskie oddziały tzw. „Ypatingasis burys”, dowodzone przez Niemców.

Mordowano także jeńców sowieckich, Romów, żołnierzy AK, członków innych organizacji konspiracyjnych. W Ponarach straciło życie wielu przedstawicieli elit intelektualnych – profesorów, naukowców, księży i studentów. Zamordowano tam

m.in. prof. Kazimierza Leczara – pioniera polskiej onkologii i Bronisława Komorowskiego – stryja późniejszego prezydenta RP. A także większość członków młodzieżowej organizacji patriotycznej Związek Wolnych Polaków. Skazańców zwożono z wileńskiego getta, ulicznych łapanek i z więzienia na Łukiszczach.


Pamięć o tej historii przetrwała m. in. dzięki zapiskom mieszkającym nieopodal miejsca egzekucji pisarza Józefa Mackiewicza i dziennikarza Kazimierza Sakowicza, którego relacje wykorzystano w późniejszych procesach oprawców.

W 70. rocznicę rozpoczęcia zbrodni w Ponarach, w 2011 r., po raz pierwszy została wydana broszura MSZ i IPN pt. „Ponary – miejsce »ludzkiej rzeźni«”, autorstwa prof. Piotra Niwińskiego.

Informacje o zbrodni w Ponarach ukażą się także w nowych podręcznikach do nauczania historii w szkołach – tę decyzję przekazało w niedzielę Stowarzyszeniu Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Organizatorem niedzielnych obchodów Dnia Ponarskiego było Stowarzyszenie Rodzina Ponarska, powołane do życia w 1994 r. przez Helenę Pasierbską (zm. w 2010 r.) – wilniankę, łączniczkę w Związku Walki Zbrojnej i AK, w czasie okupacji więzioną na Łukiszczach.

Organizację tworzą członkowie rodzin i przyjaciele pomordowanych, a także mieszkańcy Ponar oraz osoby chcące podtrzymać pamięć o ofiarach zbrodni.

Obchody Dnia Ponarskiego zorganizowane są od 1997 r.  „Rzeczpospolita”

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Wczoraj na Litwie rozpoczęła się zainicjowana przed sześcioma laty akcja „W tym kraju nie ma miejsca dla szarej strefy” Fot. ELTA

KOMENTARZ DNIA

Jak smakuje bieda?



Według danych Litewskiego Departamentu Statystyki na Litwie co trzeci mieszkaniec żyje na granicy ubóstwa, co rozumie się jako 259 euro miesięcznie na osobę, 574 euro na rodzinę składającą się z dwojga osób. Ale okazuje się, że posłowie też są „nędzarniami”, tak przynajmniej sami o sobie mówią. Do tej kategorii zalicza siebie starosta frakcji Ruchu Liberalistów – Eugenijus Gentvilas, który ostatnio zaznaczył, że nie stać go na kupienie porządnego samochodu, dlatego kupił sobie czteroletnią hondę. Dobrze, że w kraju mamy doskonałych specjalistów, co mu to auto czteroletnie wyremontowali, wypolerowali i może do niego wreszcie usiąść. Zaiste, szkoda naszego wybrańca, co musiał oszczędzać własne pieniądze. Dobrze by było, gdyby był tak samo oszczędny, jeśli chodzi o wydawanie pieniędzy nie z własnej portmonetki. Bo właśnie wyżej wymieniony poseł w ciągu trzech miesięcy wydał 2 370 euro z tak zwanych wydatków parlamentarnych. Przewyższając o 39 euro wyznaczoną kwotę. Szkoda, że nasz wybrańca podczas spotkań z wyborcami nie zapytał ich, jak oni sobie radzą mając po 300 a nawet mniej euro miesięcznie. Jakimi samochodami jeżdżą i co właściwie jeżdżą? Poseł widzi tylko swoje wydatki, a przecież z racji mandatu poselskiego powinien myśleć, jak żyją ludzie, którzy go wybrali i interesy których w tym najwyższym urzędzie kraju reprezentuje.

Helena Gładkowska

CYTAT DNIA

„Polski rząd od wielu miesięcy pracuje nad wspólnymi punktami strategii rozwoju Polski i Chin, liczę, że w niedługim czasie uda się uzgodnić i zrealizować projekty współpracy korzystne dla obu stron” — powiedziała Beata Szydło, szefowa polskiego rządu w swym wystąpieniu w Pekinie

LICZBA DNIA

130 000 euro przeznaczono na usunięcie graffiti w Wilnie

Sukcesy i klęski Litwy na Eurowizji

W ten weekend zakończył się konkurs Eurowizji 2017. Faworytem publiczności został Portugalczyk Salvador Sobral z subtelnym utworem „Amar Pelos Dois”, który zdobył aż 758 punktów.

Tymczasem piosenka „Rain of Revolution” wykonana przez litewski zespół Fusedmarc nie spodobała się ani jury, ani widzom. Zespół w półfinale zajął przedostatnie, 17. miejsce, po czym wypadł z konkursu.

Nie był to przypadek wyjątkowy, bo litewscy reprezentanci rzadko osiągają sukces na Eurowizji, mimo że w ciągu niemal pół roku trwają krajowe eliminacje do tego konkursu i poważne przygotowania. Dlaczego jednak się nie powodzi?

– Podczas eliminacji krajowych głosy często są oddawane nie na tych wykonawców, którzy się najbardziej podobają, ale na tych, którzy odpowiadają tak zwanemu „eurowizyjnemu standardowi, czyli show, muzyka w stylu pop i „coś jeszcze”, co za wszelką cenę pozwoliłoby się wyróżnić na tle innych uczestników – mówi „Kurierowi Wileńskiemu” muzykolog, Andrius Tavimas.

Jednak niejedyn przykład świadczy o tym, że konkurs najpiękniejszej piosenki Europy nie zawsze muszą wygrać ci, których utwór wpisuje się do „eurowizyjnego formatu”. Przykładem tego jest wygrana fińskiej grupy Lordi w 2006 roku, ukraińskiej wokalistki Jamaly w roku ubiegłym czy, tym razem, Portugalczyka Salvadora Sobrala.

Eurowizji często zarzuca się również upolitycznienie podczas głosowania. Sąsiedzi głosują na sąsiadów.

– Często tak jest, jednak nie zawsze, inaczej ani Estonia, ani Łotwa czy też Portugalia nie zwyciężyłyby w tym konkursie, bo zwykle nie mogą cieszyć się „sąsiedzkim” poparciem. Sądzę, że najlepszym kryterium wybierania reprezentantów do Eurowizji jest... osobisty gust.

Jeżeli piosenka nam się podoba, jeżeli chcemy często słyszeć ją w radiu, to podczas eliminacji krajowych trzeba na nią głosować – sędzi Tavimas.

Reprezentanci Litwy wystąpili w Eurowizji ogółem 18 razy. Już na pierwszym etapie, czyli w półfinale, litewscy przedstawiciele odpadli w latach: 2004 (Linas i Simona z piosenką „What’s happened to

zaszkodziło jego karierze. Po kilkuletniej przerwie, w 1999 roku, na konkurs pojechała Aistė Smilgevičiūtė z piosenką „Strazdas”, którą wykonała w gwarze żmudzkiej. Europa jednak nie zrozumiała występu litewskiej „wajdelotki”, toteż Aistė zajęła jedynie 20. miejsce. Ovidijus i Aistė to jedyni przedstawiciele Litwy, którzy wykonywali całą piosenkę w

sce. Rok później Sasha Song z utworem „Love” zajął 23. lokatę. W 2011 r. Litwę po raz pierwszy reprezentowała Polka z Wileńszczyzny, Ewelina Saszenko, z liryczną piosenką „C’est ma vie”, wykonywaną po francusku i po angielsku. Mimo że w półfinale Ewelina była wśród faworytów i łatwo trafiła do finału, jednak na końcowym etapie konkursu zajęła 19. miejsce.

W 2012 roku Donatas Montvydas z „Love is blind” zajął w finale dosyć wysoką, 14. lokatę. Niezbyt fortunny był dla Litwy rok 2013, gdy Andrius Pojavis z piosenką „Something” zajął 22. miejsce. Lepiej przyjęty przez Europę został duet Vaidasa Baumily i Moniki Linkytė w 2015 roku, gdy z piosenką „This time” zajęły 18. miejsce.

Do dziesiątki najlepszych Litwie udało się trafić dwa razy. W roku ubiegłym Donatas Montvydas z piosenką „I’ve Been Waiting For This Night” zajął 9. miejsce. Najlepszy wynik – 6. miejsce w 2006 r. zajął zespół LT United z wesołym i nieco chuligańskim utworem „We are the winners”. Ciekawe, że wielu komentatorów oceniało ten występ sceptycznie, a sami wykonawcy, jadąc na konkurs, podkreślali, że niczego się nie spodziewają i po prostu chcą dobrze się pobawić na dużej scenie. Okazało się, że europejskie audytorium bardzo przychylnie oceniło „zabawę” LT United.

W pewnym sensie najbliższą do sukcesu w Eurowizji Litwa była w 1981 roku. Wtedy to 2. miejsce w konkursie najpiękniejszej europejskiej piosenki zajęła Lena Valaitis pochodząca z Litwy z piosenką „Johnny Blue”. Reprezentowała jednak Niemcy. □

Brygita Łapszewicz



Portugalczyk Salvador Sobral podbił serca widzów subtelnym utworem „Amar Pelos Dois”
Fot. archiwum

your love“), 2005 (zespół Laura and the Lovers z piosenką „Little by little“), 2008 (Jeronimas Milius z „Nomads in the night“), 2010 (zespół InCulto z „Eastern european funk“), 2014 (Vilija Matačiūnaitė z „Attention“). Na tę listę w tym roku trafił również zespół Fusedmarc.

Warto zaznaczyć, że do 2004 roku w konkursie nie organizowano rund półfinałowych. Toteż Ovidijus Vyšniauskas z piosenką „Lopšinė mylimai”, który w 1994 roku po raz pierwszy na Eurowizji reprezentował Litwę, od razu wystąpił w finale, bez powodzenia jednak, zajął ostatnie, 25. miejsce. Piosenkarzowi jeszcze długo był zarzucany taki nieudany debiut Litwy w międzynarodowym konkursie, co

języku litewskim, a nie angielskim.

W 2001 roku na Eurowizji wystąpił zespół Skamp z utworem „You got style” i zajął 13. miejsce. Był to pierwszy sukces Litwy w tym konkursie. „Nareszcie jesteśmy w środku, a nie na końcu listy” – cieszyli się wtedy komentatorzy. Jednak już w 2002 roku Aivaras Stepukonis z piosenką „Happy you” zajął zaledwie 23. miejsce. Po powrocie z konkursu został bardzo skrytykowany przez społeczeństwo za swój występ. Wkrótce piosenkarz skończył swoją działalność sceniczną.

Tymczasem wśród tych artystów, którym udało się trafić do finału po 2004 roku, niewiele może pochwalić się większym sukcesem. W 2007 roku zespół 4Fun z piosenką „Love or leave” zajął w finale 21. miej-

SPRINTEM

Juventus
przegrał z Romą

Juventus Turyn nie wykorzystał pierwszej okazji na zapewnienie sobie szóstego z rzędu tytułu mistrza Włoch. W niedzielnym spotkaniu 36. kolejki ekstraklasy przegrał na wyjeździe z AS Romą 1:3. Przez cały mecz bramki gospodarzy bronił Wojciech Szczęsny. Zwycięstwo przedłużyło szansę gospodarzy na wywalczenie tytułu. Obecnie zajmują drugie miejsce z dorobkiem 81 punktów i mają cztery straty do Juventusu.

Prezydent Francji
popiera Paryż

Nowo zaprzysiężony prezydent Francji Emmanuel Macron w pełni popiera kandydaturę

Paryża do organizacji Igrzysk Olimpijskich w 2024 roku. Jak zadeklarował, gotowy jest zaangażować się na rzecz tej oferty. MKOl rozważa obecnie opcję równoczesnego wyboru gospodarza igrzysk w 2024 i 2028 roku, aby — według słów szefa MKOl Bacha — zachować „dwie wspaniałe kandydatury z dwóch wielkich krajów olimpijskich”.

Zinedine Zidane
pogratulował synowi

Słynny Francuz Zinedine Zidane, trener Realu Madryt, cieszy się z piłkarskich sukcesów syna. Pogratulował na jednym z portali społecznościowych 14-letniemu Theo strzeleniu bramki, a przede wszystkim mistrzostwa z drużyną „Królewskich” w kategorii Kadet-B. Młody Real pokonał Aluche 6:3, a Theo, grający na pozycji pomocnika, strzelił ważną bramkę w pierwszej połowie, przy remisie 1:1.

Puchar ZPL 2017: Siatkarze Enika
nowymi mistrzami turnieju!

W niedzielę w Gimnazjum im. Jana Pawła II zostały rozegrane ostatnie mecze siatkarskie o duży Puchar Związku Polaków na Litwie. W finale triumfowała Enika, która pokonała broniący tytuł Huragan 3:1.

Jako pierwsi pojedynek stoczyli drużyny MJB (Mickuny) i Eisas. Ubiegłoroczny finalista Eisas, biegnący sezon nie zaliczy do udanych, ekipa w ostatnim pojedynku musiała walczyć dopiero o piąte miejsce. W składzie Eisasi zabrakło czołowych zawodników, dlatego pojedynek od samego początku był wyrównany, aczkolwiek pierwszy set należał do Eisasi.

Druga odsłona toczyła się według tego samego scenariusza — z jedną kluczową różnicą, bo zwyciężyła ekipa z Mickun. Wyglądało, że młoda i ambitna drużyna MJB mogła stawić czoło silnemu rywalowi, jednak doświadczeni w rozgrywkach ZPL oraz innym ligach wileńskich Eisas triumfował w kolejnych setach i zdobył 5. miejsce turnieju. Ostateczny wynik meczu 3:1.

Ekipy, które zostały o krok od wielkiego finału, zmierzyły się ze sobą w pojedynku o brązowe medale. Bujwidze były faworytem spotkania, jednak Polonia nie zamierzała się poddać. Już pierwszy set był bardzo zacięty, jednak szczęście bardziej sprzyjało Bujwidzom (25:23). W drugiej odsłonie Polonia pokazała lepszą siatkówkę, a skutkiem tego był pewnie wygrany drugi set (25:20). Siatkarze z Bujwidz, którzy po bardzo dramatycznej potyczce, prowadząc 2:0 w pojedynku z Huraganem tylko o włos nie awansowali do finału, nie zamierzali powtarzać błędów i w trzecim secie pokazali, na co naprawdę ich stać (25:11). Ostatni set był już tylko formalnością. Bujwidze pewnie triumfowali w pojedynku o mały puchar 3:1. W wielkim finale do pojedynku stanęły drużyny Eniki oraz Huraganu. Ubiegłoroczny triumfator turnieju był faworytem spotkania, jednak to,



W finale triumfowała Enika, która pokonała broniący tytuł Huragan 3:1

co się wydarzyło — długo nie zapomną. Enika, która na etapie grupowym uległa tylko Bujwidzom (1:3) świetnie rozpoczęła finałowy pojedynek. Absolutna koncentracja oraz precyzyjna gra dała im prowadzenie od samego początku. Był to zimny prysznic dla broniącej tytuł drużyny. Jednak Huragan się rehabilitował i zmniejszył przewagę rywali do jednego punktu (24:25), aczkolwiek to Enika zdobyła pierwszego seta.

Druga odsłona była podobna. Enika nadal dominowała na parkiecie, a największym wrogiem Huraganu były błędy. W sumie drużyna wykonała 21 niepodań, a drugi set zakończył się wynikiem 25:21 dla Eniki. Trze-

cia odsłona mogła być decydującą. Enika znów prowadziła i była bliska zdobycia zwycięstwa w trzech setach. Jednak Huragan zademonstrował mistrzowski charakter, nadrobił straty i wywalczył trzeciego seta — 26:24.

Wydawało się, że to był przełomowy moment dla broniącego tytuł Huraganu, jednak nic bardziej mylącego. Duch walki towarzyszył Einice przez cały mecz, a dogrywka nie wchodziła w plany drużyny. Dlatego w ostatniej odsłonie ekipa triumfowała 25:22 i wzniosła nad sobą najważniejsze trofeum turnieju. Ostateczny wynik pojedynku 3:1.

Roman Niedźwiecki
Fot. autor



Bujwidze były faworytem spotkania, jednak doświadczona Polonia nie zamierzała łatwo się poddać

Ligi europejskie: Abramowicz zapłaci

Zaledwie rok po najgorszym sezonie, odkąd klub przejął rosyjski miliarder Roman Abramowicz, Chelsea ponownie wdrapała się na szczyt i nie zamierza szybko z niego schodzić.

– Stać nas na jeszcze lepszą grę – przekonuje główny architekt sukcesu, trener Antonio Conte. Włoch potrafił poskładać rozbitą drużynę. Porządki po Jose Mourinho zaczął od sprowadzenia Francuza N’Golo Kante (Leicester), Hiszpana Marcosa Alonso (Fiorentina) i Brazylijczyka Davida Luiza (Paris Saint-Germain).

Conte twierdzi, że przełomowym momentem były wrześniowe porażki z Liverpoolem i Arsenalem, po których zespół spadł na ósme miejsce w tabeli.

– Nie widziałem efektów swojej pracy. Decyzja o grze trójką obrońców odmieniła wszystko. Wcześniej nie mogliśmy znaleźć odpowiedniej równowagi – tłumaczy.

Chelsea odniosła 13 kolejnych zwycięstw, a jednym z beneficjentów nowego ustawienia został Victor Moses. Nigeryjczyk, który w poprzednich latach większość czasu spędził na wypożyczeniach w Liverpoolu, Stoke i West Hamie, teraz odgrywa ważną rolę w ekipie Contego.

– Mam najlepszych zawodników na świecie. I nie zamieniłbym ich na innych – powtarza Włoch, pytany o wzmocnienia. Ale wiadomo, że bez transferów się nie obejdzie. Tym bardziej że

Diego Costę kuszą bajecznymi zarobkami Chińczycy, a Eden Hazard marzy o kontrakcie w Realu. Zatrzymanie tej dwójki oraz bramkarza Thibauta Courtoisa – zdaniem byłego gwiazdora Chelsea Franka Lamparda – powinno być priorytetem dla właścicieli.

– To może być kolejne złote pokolenie w historii klubu. Ale dziś zdominowanie Premier League to trudniejsze zadanie niż kiedyś, gdy w wyścigu o tytuł liczyły się dwie, trzy drużyny – zauważa Lampard i podkreśla, że Conte wykonał ogromną pracę, tak jak dawniej Mourinho:

– Jose zmienił nas z chłopców w zwycięzców. Antonio przywrócił pasję i wiarę w możliwość dokonywania rzeczy wielkich. Contemu, pod którego podchody robi Inter, władze mistrzów Anglii szykują sporą podwyżkę. Obecnie Włoch zarabia 6,5

mln funtów rocznie, czyli mniej niż jego najwięksi i najbardziej medialni konkurenci: Mourinho, Pep Guardiola, Juergen Klopp i Arsene Wenger. Abramowicz jest gotów uczynić go najlepiej opłacanym trenerem Chelsea, a na letnie transfery przeznaczyć aż 200 mln. Wszystko po to, by już w przyszłym roku zespół powalczył o triumf w Champions League (w tym sezonie do zdobycia pozostał jeszcze Puchar Anglii, za dwa tygodnie Chelsea zmierzy się na Wembley z Arsenalem).

Na liście życzeń są m. in. napastnicy: Belg Romelu Lukaku (Everton), Hiszpan Alvaro Morata (Real), Chilijczyk Alexis Sanchez (Arsenal), holenderski obrońca Virgil van Dijk (Southampton), francuski pomocnik Tiemoué Bakayoko (Monaco) i algierski skrzydłowy Riyad Mahrez (Leicester). □



Chelsea pod wodzą trenera Antonio Conte odniosła 13 kolejnych zwycięstw i triumfowała w Premier League **Fot. archiwum**

XIX Parafiada Dzieci i Młodzieży Archidiecezji Wileńskiej w Landwarowie

W sobotę w Landwarowie odbyła się tradycyjna Parafiada Archidiecezji Wileńskiej. Pogoda w pełni pozwoliła na rywalizację we wszystkich dziedzinach sportowych.

Od razu – po Mszy Świętej – młode osoby zmierzyły się w takich konkurencjach sportowych jak siatkówka, koszykówka, piłka nożna, ringo, tenis

stołowy, pchnięcie kulą, warcaby i bieg (w tym sztafeta). Poza rywalizacją sportową zawodnicy mogli brać udział w konkursie muzycznym, religijnym oraz plastycznym.

W tym roku Landwarów gościł sportowców z Miednik, Mickun, Niemieża, Rukojń, Landwarowa, Kowalcuk i Wilna. W zawodach wzięli udział także go-

ście z Polski – ekipa z Elbląga oraz drużyna z Zamościa.

Zawodnikom nie brakowało motywacji, ponieważ oprócz medali i prezentów zwycięzcy otrzymali szansę na reprezentowanie kraju w Finałach Międzynarodowej Parafiad Dzieci i Młodzieży w Warszawie oraz wyjazd na 2-tygodniowe kolonie do Polski. □

SPRINTEM

Bolt oddaje buty



Słynny sprinter Usain Bolt przekazał na cele charytatywne buty, w których ustanowił rekord

świata na 100 m w Berlinie podczas mistrzostw globu w 2009 roku. W złoto-białych kolcach uzyskał wtedy czas 9,58. Buty przekazane żonie generalnego gubernatora Jamajki Patricka Allena zostaną wystawione na aukcję w czerwcu. Pieniądze pozyskane z ich sprzedaży trafią do fundacji zajmującej się zakupem sprzętu medycznego dla dzieci do szpitali.

Zwycięstwa Barcelony i Realu

Barcelona i Real Madryt zgodnie wygrały swoje mecze 37. kolejki hiszpańskiej ekstraklasy piłkarskiej po 4:1 i w dalszym ciągu są na czele tabeli z jednakową liczbą punktów – po 87. Portugalczyk Ronaldo zdobył gole numer 400 i 401 w koszulce „Królewskich”. Real grał przed własną publicznością z Sewillą, natomiast Barcelona rywalizowała na Wyspach Kanaryjskich z Las Palmas.

Giro d’Italia: Quintana liderem

Kolumbijczyk Nairo Quintana wygrał dziewiąty etap kolarskiego wyścigu Giro d’Italia, z metą na wzniesieniu Blockhaus i objął prowadzenie w klasyfikacji generalnej. Kolumbijski kolarz perfekcyjnie wykorzystał umiejętności jazdy w górach oraz doskonałą formę swoją i drużyny. Po samotnym ataku na około 4 km przed szczytem wyprzedził o kilkadziesiąt sekund Francuza Thibaut Pinota i Holendra Toma Dumoulina.

Strony przygotował
Witold Janczys



Siemanko! Dzisiaj zaczynamy od fajnego żartu szkolnego. Dlaczego? Bo niektórzy już się zaczynają smucić, że kończy się rok szkolny i trzeba będzie na dobrych parę miesięcy zapomnieć o nauczycielach, ławkach, korytarzach, książkach i tak dalej, i tak dalej... No fajnie, że niedługo wakacje, ale szkoła też jest super, szczególnie kiedy „rządzi” w niej taki dyrektor.



Dyrektor szkoły przechodzi korytarzem obok klasy, z której słychać straszny wrzask. Wpada, łapie za rękaw najgłośniejszego wrzeszczącego, wyciąga go na korytarz i stawia w kącie. Po chwili z klasy wychodzi kolejnych trzech młodzieńców, którzy pytają:

- Czy możemy już iść do domu?
- A z jakiej racji?
- No... przecież skoro nasz nowy pan od matematyki stoi w kącie, to chyba lekcji nie będzie, prawda?

Naukowcy o czytaniu: w czym jest pomocne

Badania naukowe potwierdzają, że głośne czytanie:

- uczy myślenia;
- rozwija język, pamięć, wyobraźnię;
- buduje i umacnia więź pomiędzy dziećmi a rodzicami;

- zapewnia emocjonalny rozwój;
- pomaga w wychowaniu, ułatwia naukę w szkole;
- kształtuje nawyk czytania i zdobywania wiedzy na całe życie;

- jest najlepszą inwestycją w pomyślną przyszłość młodego człowieka.

Wspólne głośne czytanie z nastolatkiem pomaga mu pokonać wiele pro-

blemów wieku dorastania. Najważniejsze jest jednak to, że czytanie od najmłodszych lat rozbudza ciekawość świata i pomaga zrozumieć siebie i innych.

DOBRE PYTANIA

Czy koleżankę (kolegę) należy przedstawić mamie, czy mamę przyjaciółom?

Zawsze młodszą osobę przedstawia się starszej, wymieniając najpierw imię, potem nazwisko koleżanki (kolegi), po czym powinno się przedstawić mamę (lub inną starszą osobę) informując, kim ona jest, np. moja mama (mój wujek itp.).

Dlaczego witamy się uściskiem prawej ręki?

Dawno temu mężczyźni w prawej ręce nosili broń. Witając przyjaciela, opuszczali broń i wyciągali prawą rękę do powitania, co było oznaką pokoju. siąj.

Znajdź dziesięć różnic



Gry i zabawy: Podrywka toczona

Liczba uczestników zabawy lub graczy może być dowolna – liczy się tylko dobry humor!

Najlepszym miejscem do tej zabawy byłoby małe, równe boisko, ale równie dobrze można będzie bawić się na podwórku przy domu. Potrzebna jest tylko piłka.

Spośród wszystkich naszych kolegów wybieramy jednego. Pozostali uczestnicy stają na obwodzie koła. Wybrany gracz – „podrywacz”, dostaje piłkę i staje w samym środku koła. Jego zadaniem jest przetoczenie piłki poza koło pomiędzy nogami uczestników.



Wszyscy ci, którzy stoją na obwodzie koła, starają się nie dopuścić, aby piłka opuściła koło. Czynią to poprzez sprawne i szybkie łączenie nóg. Oczywiście, „podrywacz” musi stosować pewne techniki, które zmylą przeciwnika (niespodziewane akcje oraz przemyślane i szybkie zwody). W sytuacji, kiedy piłka wydostanie się poza koło, osoba za to odpowiedzialna (ta, co nie złączyła nówek

Wyliczanka

Szły pchły koło wody, pchła pchłę pchła do wody, a ta pchła płakała, że ją pchła wepchała.

Wesołej zabawy!

O KONWALII RAZ JESZCZE: CIEKAWOSTKI

Konwalia stała się od 1982 r. narodowym kwiatem Finlandii i znalazła się na rewersie fińskiej monety 10 penniä. Przed pierwszą niedzielą maja we Francji zbierano w lesie konwalie i zdobiono nimi okna i drzwi domów. W kraju tym jest też tradycyjnie sprzedawana na ulicach w dniu 1 maja – w święto konwalii, podczas którego członkowie rodzin obdarowują się wzajemnie bukietami tych kwiatów.

W Niemczech podczas kwitnienia konwalii urządzano w lasach festyny ludowe, podczas których wrzucano kwiaty konwalii do ognisk jako ofiarę dla bogini wiosny.

CO ZNACZĄ TE POWIEDZENIA?

Zjeść zęby (na czymś) – znać się na czymś doskonale, mieć duże doświadczenie w jakiejś dziedzinie, być fachowcem: Jerzy zęby zjadł na tej robocie, a dyrekcja chce go teraz zwolnić i zatrudnić człowieka bez żadnego doświadczenia? Nie do wiary!

ALE DOWCIP!

Nauczyciel biologii pyta Mądralę:
 – *Po czym poznasz drzewo kasztanowca?*
 – *Po rosnących na nim kasztanach.*
 – *A jeśli kasztanów na nim nie ma?*
 – *To ja poczekam...*

UWAGI Z DZIENNICZKÓW

- Po napisaniu kartkówki nie oddał jej, twierdząc, że zniknęła.
- **Chowa się za szafę i nie chce wyjść na przerwę.**
- Ukradł dziennik lekcyjny, żąda okupu.
- **Nie uważa i biega na lekcjach WF.**

NIEZWYKŁY LABIRYNT

Czy uda się przejść przez labirynt i zebrać wszystkie koła? Pamiętajcie, że można poruszać się tylko pionowo i poziomo. Każde pole możecie odwiedzić nie więcej niż jeden raz. Nie wolno także w żadnym wypadku przejść przez pole z trójkątem.

